



# GŁOS PABIANIC



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PONIEDZIAŁEK 26 LIPCA 1948 ROKU

Nr 204 (1129)

## Wallace rzuca wyzwanie

### Trumanowsko-deweyowskiej koalicji militarystów i bankierów

#### O utrwalenie pokoju i zgodę między narodami — zobowiązuje się walczyć kandydat Partii Postępowej na prezydenta USA

FILADELFA (PAP). — Wśród olbrzymich owacji zebranych tłumów Henry Wallace wygłosił godzinne przemówienie, w którym wyraził wstępnie zgodę na przyjęcie z ramienia Partii Postępowej kandydatury na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych. Wallace wygłosił przemówienie nie w gmachu kongresu, który mógł pomieścić zaledwie 18 tys. osób, lecz na największym stadionie miejskim w Filadelfii, gdzie zebrano się ponad 35 tys. ludzi. Celem usłyszenia Wallace'a przybyły specjalne pociągi jego zwolenników z 10 wielkich miast, w tym z Nowego Jorku około 5 tys. osób.

Wallace przedstawił raz jeszcze swój program wyborczy i wystąpił z druzgocącą krytyką programów wewnętrznego i zagranicznego demokratów oraz republikanów.

Mówca podkreślił, że Partia Postępowa nawiązuje do tradycji Jeffersona, Lincoln i Roosevelta. W przeciwieństwie do kandydatów obu starych partii, którzy zobowiązali się wobec kluki wojskowej i oligarchii finansowej do kontynuowania militarystycznej i imperialistycznej polityki USA, ma on jedynie zobowiązania wobec mas amerykańskich. Polegają one na obietnicy:

- 1) postawienia praw ludzkich na naczelnym miejscu,
- 2) odebrania władzy w USA z rąk wielkich monopolów i międzynarodowej finansjery,
- 3) pokojowych rokowań ze Związkiem Radzieckim oraz utrwalenia pokoju bez poświęcania interesów mas amerykańskich,
- 4) wzmocnienia ONZ jako nadrzędnej instytucji powołanej do pokojowego rozwiązywania międzynarodowych sporów,
- 5) użycia prestiżu i potęgi Stanów Zjednoczonych dla pomocy ludności świata, a nie jej wyzyskiwaczom i władcom.

### „Obywatelu, mówcie na temat!...”

Wyrzut tego rodzaju pod adresem mówcy robotnika lub chłopca, robotnicy lub chłopki rozlega się jeszcze nie raz z za stołu przydługiego. Ma on nekledy swoje uzasadnienie. Są prawie w każdej organizacji czy instytucji tacy „zawodowi” mówcy, którzy mają na każdą okazję jedno przemówienie. Najczęściej jednak rozlega się ów okrzyk przewodniczącego wówczas, gdy mówca-robotnik czy robotnica, chłop czy chłopka poruszają w swoim przemówieniu temat niewygodny lub nieprzyjemny dla kierowników tej czy innej instytucji, przedsiębiorstwa lub organizacji, gdy pod adresem kierowników pada słowo krytyki ze strony ludzi pracy nie posiadających wysokich urzędów.

Byłem niedawno na zebraniu partyjnym w pewnej większej fabryce. Tematem obrad były uchwały lipcowego Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej. W dyskusji zabrał głos robotnik, który wskazał na niesumienne pracę kierowników fabrycznych „kolonii dla dzieci robotniczych. Przewodniczący przerwał mu: — towarzyszu, mówcie na temat! Zabrała głos robotnica, wskazywała na marnotrawną gospodarkę surowcem. Przewodniczący zwrócił jej uwagę: — towarzyszu, prosimy, żebyście się trzymali tematu referatu!

Robotnica mówiła o nieporządnym stosunku niektórych majstrów do swej pracy, do swego miejsca pracy, wskazując, że taki majster nie może mieć autorytetu u robotników. Przewodniczący zganiał ją, że mówi nie na temat.

Każda taka uwaga przewodniczącego detonowała mówcę lub mówczynię i interwencja przewodniczącego faktycznie zamykała mu usta. Praktycznie przewodniczący zebrania „kneblował” usta ludziom pracy, którzy nieraz w swej skromności muszą się zdobyć na nlelada odważę, aby zapisać się do głosu i opowiedzieć wobec całego zgromadzenia o tych rzeczach, które uważa za niesłuszne w działalności tych lub innych kierowników.

I dlatego jest rzeczą głęboko niesłuszną taką lekceważącą stosunek niektórych kierowników

6) walki o prawa świata pracy, zarówno proletariatu miejskiego, jak i wiejskiego przeciwko trwonieniu dóbr i zasobów amerykańskich.

Program swój Wallace określił jako program postępowego kapitalizmu, który będzie bronił „twórczych sił niepodległych jednostek przeciwko pętom monopolu”.

„Zobowiązałem się — powiedział Wallace — do walki przeciwko strachowi, którym twórcy historii i paniki chcą przestraszyć masom amerykańskim prawdziwe przyczyny obecnej sytuacji światowej”.

Stwierdzając, że koła rządzące USA zdradziły Roosevelta, Wallace określił je jako koalicję militarystów oraz sier bankowych i monopolistów naftowych. Przypomniał on swe ostrzeżenia sprzed dwóch lat, kiedy był jeszcze członkiem gabinetu Trumana, że linia polityki amerykańskiej będzie prowadziła do wzrastającego międzynarodowego napięcia.

Wallace podkreślił, że ostrzeżenie to złożył jeszcze przed wydarzeniami w Grecji, we Włoszech i w Palestynie.

Wallace oświadczył następnie, przy omawianiu kryzysu berlińskiego, że został on spowodowany przez amerykańską politykę w Europie. „Niemcy będą centrum każdego kryzysu międzynarodowego — powiedział on — jak długo Stany Zjednoczone nie porozumieją się ze Związkiem Radzieckim. Jednakże rządzące koła amerykańskie nie chcą tego uczynić, po-

### Represje rządu włoskiego w stosunku do działaczy robotniczych

RZYM (PAP). — Dziennik „Unita” donosi, że policja włoska przeprowadza w dalszym ciągu aresztowania wśród działaczy związków zawodowych i wśród robotników, którzy brali udział w strajku protestacyjnym po zamachu na Togliattiego. We Florencji wytoczono pro-

ceny 57 członkom związków zawodowych oraz Związku Byłych Partyzantów. W prowincji Siena ma wkrótce stanąć przed sądem około 100 działaczy robotniczych. W San Salvatore aresztowano około 50 osób. Aresztowania przeprowadzane są również w Turynie, Bolonii i Neapolu.

### Prawda o kongresie KPJ Tito i Rankowicz idą w ślady Dorriota i Mussoliniego

MOSKWA PAP. — Korespondent dziennika „Prawda” donosi z Belgradu na temat kongresu Komunistycznej Partii Jugosłowiańskiej. „Kongres KPJ przygotowywał się i odbywał się w warunkach silnego terroru, stosowane-

go przez kierownictwo partyjne wobec wszystkich członków partii, którzy wyrażaliby najmniejszy sprzeciw w stosunku do Linii Tito-Rankowicza.

Podczas przygotowań do kongresu stosowano wobec wielu członków Komunistycznej Partii Jugosławii represje za to, że występowali oni przeciwko antyradyckiej i antysocjalistycznej linii postępowania obecnych przywódców KPJ. Wiadome są fakty, że kiedy wybrani już na kongres delegaci nie okazywali gotowości ślepego głosowania na narodowy i antyradycki kurs kierownictwa K. P. J. byli oni natychmiast odsuwani od wszelkiej działalności i aresztowani. Szczególnie liczne są aresztowania w jugosłowiańskiej części Macedonii i w Serbii.

W rzeczywistości, każdy kto ośmiela się występować w obronie rewolucyjnych zasad marksistowsko - leninowskich, przeciwko nacjonalizmowi rządzącej góry KPJ, znajduje się pod groźbą rozprawy ze strony Rankowicza. Partia jest pod nadzorem człowieka, który łącząc stanowisko ministra bezpieczeństwa i organizacyjnego sekretarza Centralnego Komitetu KPJ, szeroko wykorzystuje środki policyjne w wewnętrznych sprawach partyjnych.

Kongres odbywał się w budynku, obozonym ze wszystkich stron wojskiem, wokół zaś rozstawiono działą zenitowe. Samoloty znajdują się w gotowości bojowej.

Wytłania się pytanie: przeciwko komu skierowana jest taka wojenna - policyjna machina, jeżeli Tito i Rankowicz zapewniali, iż masy partyjne jednomyślnie idą za kierownictwem KPJ? Widocznie obecni przywódcy jugosłowiańskiej partii komunistycznej nie liczą na siłę przekonującą swoich argumentów i swoich oświadczeń, lecz polegają na sile oręża i represji.

Nazywa się to u Tito i Rankowicza wewnętrzną - partyjną demokracją. Jasne jest, że terrorystyczne metody, szeroko wykorzystywane przez obecnych jugosłowiańskich przy-

nieważ celem ich w Niemczech było i jest doprowadzenie z powrotem do władzy tych kół przemysłowych i monopolistycznych, które



blagosławiały i finansowały faszyzm niemiecki i były sprawcami hitleryzmu w Rzeszy. W zachodnich Niemczech — stwierdził Wal (Ciąg dalszy na str. 2-ej)

wódców, mają określony cel zastraszania mas partyjnych i zmuszenia delegatów kongresu do ślepego głosowania na wszystko, co będzie podyktowane przez dyktatorską górę KPJ.

Podczas kongresu w pierwszym sprawozdaniu Tito użył groźby pod adresem komunistów, wiernych zasadom internacjonalizmu i marksistowsko - leninowskiej idei. Powiedział: „będziemy niemilosierdnie wobec wszystkich odchylić od linii naszej partii”.

W tego rodzaju atmosferze groźby i zastraszania odbywał się cały kongres. Nie bez podstaw robotnicy Jugosławii, śledząc przebieg kongresu i będąc świadkami masowych aresztowań komunistów, mówią z żalem: „teraz w więzieniach będą siedzieli nie faszyści, współpracujący z okupantami, lecz komuniści, formujący szereg przeciwko nim”.

W świetle powyższych faktów sztywnym stają się wielokrotne oświadczenia z trybuny kongresu, padające z ust przedstawicieli kierownictwa KPJ o wierności wobec marksizmu oraz o wolności i demokracji wewnątrz partii.

Widać, że kierownictwo nie czuje się obecnie na siłach utrzymania partii w rękach bez okrutnych środków terrorystycznych, przy pomocy prześladowań, aresztowań, zastraszania komunistów jugosłowiańskich, wiernych marksizmowi - leninizmowi. Ludzie, pokroju Rankowicza próbują utrzymać się na kierowniczym stanowisku w partii i narzucić jej swoją nacjonalistyczną, antyludową politykę.

Taki system terroru i represji świadczy o tym, że kierownictwo KPJ weszło na drogę stosowania metod faszystowskich. W swoim czasie próbowali tak postępować w stosunku do francuskich komunistów — Dorriot, zaś wobec komunistów włoskich — Mussolini. Obaj szybko też stoczyli się w objęcia faszyzmu. Takie są pouczające lekcje historii. Biurokratyca góra rządząca komunistyczną partią jugosłowiańską doszła już do ostatecznej granicy” — kończy korespondent „Prawdy”.

### Podatek na „most powietrzny”

BERLIN (PAP). — Dziennik „Neues Deutschland” donosi z Frankfurtu, że władze Bizoni zamierzają wprowadzić nowy „podatek” w wysokości 2 marek od każdego mieszkańca Niemiec zachodnich, żeby opłacić przewóz żywności i innych towarów drogą powietrzną do zachodnich sektorów Berlina.

„W ten sposób — pisze „Neues Deutschland” — władze amerykańskie i brytyjskie chcą zebrać fundusz w wysokości ok. 100 milionów marek od niemieckiej ludności pracującej, żeby finansować w dalszym ciągu tzw. „most powietrzny” wymyślony ze względów czysto propagandowych”.



# Kronika Pabianic Wieści z obozu harcererek w Turawie



KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, 26 lipca 1948 r.  
Dziś: Anny

K I N A

„POLONIA“ — „Zagubione dni“.  
„ROBOTNIK“ — „Moje uniwersytety“.

**Uwaga!** W ciągu całego okresu wyświetlania filmu „Moje uniwersytety“, ceny biletów na wszystkie seanse i na wszystkie miejsca — 35 zł (bez kuponów).

DIŻURY APTEK

Dziś dyżuruje apteka mgr. Dzieniakowskiej, ul. Warszawska 25.

Jutro — apteka mgr. Bolechowskiego, ul. Warszawska 6.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 0  
Miejska Komenda M. O. — 63  
Zmiana numeru telefonu Ubezpieczalni Społecznej — zamiast nr 208 — nr. 35.  
P. C. K. — 112  
Dworzec Kolejowy — 91  
Zarząd Miejski — 66  
PZPB. — 23  
Telegraf — 213  
PPR. — 5  
PPS. — 143  
RKU-Komenda Garnizonu — 33

Przed trzema tygodniami 120 harcererek hufca pabianickiego wyjechało na Śląsk Opolski do obozu Harcerskiej Służby Polsce. Obóz mieści się w pięknie położonej okolicy wśród lasów. W pobliżu znajduje się duże, bo 25 km kw. liczące sztuczne jezioro, które połączone jest kanałem z Odrą. Podobozy, na które podzielony jest obóz, mieszczą się: 1) w lesie pod namiotami, tuż przy wsi Marszałki, 2) w szkole powszechnej w Turawie i 3) w „Rybarkówce” w Marszałkach.

Czytelniczy pisać

## Coś dla Komisji Sanitarnej

Towarzyszu Redaktorze!

Jako stała czytelniczka „Głosu Pabianic” zwracam się do Was z prośbą o umieszczenie kilku moich uwag, wiedząc z doświadczenia, że interwencja prasy zawsze odnosi skutek.

Jak Wam wiadomo, w mieście mamy dwa kina. Jedno z nich nazywa się „Polonia”. Z wyglądu zewnętrznego i wewnętrznego nie ustępuje ono kinom znajdującym się w dużych miastach. Z wyglądu, ale nie... z zapachu.

Żeby długo nie rozwodzić się nad tym nieprzyjemnym zapachem, powiem krótko, że jego przyczyną jest zepsuta instalacja wodociągowo-kanalizacyjna.

Nie można za to winić kierownictwa kina, bo jak mnie poinformowała kierowniczka, ob. Zapalska, już niejedno-

krotnie Okręgowy Zarząd Kin był informowany o istniejącym stanie rzeczy, o konieczności natychmiastowej naprawy instalacji. Była nawet jakaś specjalna komisja z Łodzi. Ale — o dziwo! sama jej bytność w żadnej mierze nie przyczyniła się do zmiany „zapachów”.

W imieniu wszystkich kinomanów miasta Pabianic proszę, by zjechała jeszcze jedna komisja, by prosto określić wysokość sumy, którą trzeba wyasygnować na naprawę instalacji.

Dopiero po dokonaniu tej niezbędnej naprawy kino „Polonia” przestanie być siedliskiem zarazy.

Łączę pozdrowienia  
stała czytelniczka D. K.  
(nazwisko i adres znane redakcji)

## Nowy robotniczy klub sportowy

Przy Związku Zawodowym Metalowców, Oddział w Pabianicach, organizuje się klub sportowy „Mechanik”, którego zadaniem będzie szerzenie kultury fizycznej wśród robotników tej branży.

Pierwsze zebranie zadeklarowanych sympatyków jak i zainteresowanych tą sprawą, odbędzie się dziś o godz. 16-ej w pierwszym, a o 16,30 w drugim termi-

nie, bez względu na ilość obecnych, w lokalu OM TUR, przy ul. Złotej 5.

Porządek dzienny zebrania: 1) Zagajenie, 2) Wybór prezydium, 3) Odczytanie protokołu z zebrania organizacyjnego, 4) Sprawozdanie tymczasowego Zarządu, 5) Wybory władz, 6) Wolne wnioski.

O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd

## Kolejarze łódzcy pracują coraz lepiej

W awangardzie współzawodnictwa pracy wśród kolejarzy dyrekcji łódzkiej kroczą pracownicy służby mechanicznej. Miernikiem coraz bardziej wydajnej ich pracy jest malejąca ilość defektów parowozów w stosunku do przejechanych parowozokilometrów i rosnąca cyfra średniego przebiegu parowozu. Podczas gdy w lutym 1948 r. na 10.500 przejechanych kilometrów przypadał średnio jeden defekt, już w maju 1948 r. defekt taki przypadał na 79 tys. kilometrów. Współzawodnictwo pracy na terenie dyrekcji łódzkiej wpływa również w sposób bardzo dodatni w kierunku ograniczenia wylądunku wagonów na stacjach docelowych itd.

Dzięki podjętemu w ramach współzawodnictwa wysiłkowi pracownicy oddziału elektrotechnicznego DOKP w Łodzi rozbudowali i oddali do użytku podstację wysokiego napięcia w Olechowie, co umożliwiło wykorzystanie linii o napięciu 30 tys. volt i uzyskanie tym samym większej sprawności w dostarczaniu ener-

gi elektrycznej dla potrzeb kolei. Rozbudowa, wykonana sposobem gospodarczym i pod własnym kierownictwem pozwoliła na zaoszczędzenie ok. 1 mil złotych.

Obok współzawodnictwa prowadzona jest w Okręgowej Dyrekcji KP w Łodzi akcja małej racjonalizacji pracy, której zadaniem jest uporządkowanie procesu produkcyjnego przez ulepszenie środków i narzędzi pracy, przez zastosowanie nowych pomysłów w urządzeniach technicznych, ujednostajnienie sposobów wytwórczo-

ści itd. Bardzo dodatnie wyniki akcji takiej zanotowano na odcinku pracy służby drogowej.

Niemniej poważne osiągnięcia w zakresie objętych małą racjonalizacją uzyskali pracownicy warsztatów drogowych st. Skalmierzyce, gdzie dzięki racjonalnemu zorganizowaniu pracy osiągnięto możliwość wykonywania w ciągu 8 godzin dwunastu spawań styków, zamiast wykonywanych poprzednio jedynie 8 spawań. Wynika z tego wzrost produkcji o 50 proc.

## Komisja Specjalna działa

Stanisław Gustowski, zam. w Pabianicach — ul. Kazimierza 3, potrzebował większej ilości przędzy jedwabnej. Wobec tego nawiązał kontakt z Edwardem Derendarzem, zam. w Pabianicach przy ul. Karszniewickiej 1, który pozostawał w handlowych stosunkach z Teodozją Włodarczyk, zam. w Tomaszowie-Mazowieckim — ul. Szczęśliwa 90.

Teodozja Włodarczyk skupowała przędzę jedwabną, kradzioną w PZPJ. w To-

maszowie i za pośrednictwem Derendarza dostarczała Gustowskiemu.

Komisja Specjalna, biorąc pod uwagę wybitne szkodnictwo gospodarcze, jakiego dopuszczali się oskarżeni, skupując kradzioną przędzę i ciągnąc zyski z paserstwa — ukarała Gustowskiego 2 latami obozu pracy, zaś Edwarda Derendarza i Teodozję Włodarczyk — 15 miesiącami obozu.

Turawie. W dniu 11 lipca wspólnie z harcerzami sandomierskimi urządziły w miejscowym parku majątku Zw. Inwalidów Wojennych harcerski festiwal Ludowy, na który poza miejscową ludnością, przybyli z Opola przedstawiciele władz, partii politycznych i organizacji społecznych z ob. Starostą opolskim na czele. Występy harcerskie nagradzane były rzesistymi oklaskami, a zwłaszcza tańce solowe, wykonane przez najmniejszą i najmłodszą harcerkę Ilonkę Bartoszkównę.

Miejscowa ludność, to w 90 proc. autochtoni, życzliwie usposobieni do harcererek, czego dowodem liczny udział w „ognisku”, urządzonym w ub. niedzielę. W Święto Odrodzenia odbyła się tutaj uroczysta akademicka, w której wzięły udział nasze pabianiczanki. W dniu tym harcerki przekazały miejscowej szkole książki do biblioteki szkolnej. Jak już swego czasu podawaliśmy, jednym z warunków wyjazdu na obóz, było ofiarowanie przynajmniej jednej książki na ten cel.

Komenda Obozu urządziła już trzy wycieczki do odległego o 16 km Opola. W wycieczkach tych wzięły udział prawie wszystkie harcerki. Dzięki wyjaśnieniom prof. J. Obłowskiego, dyrektora Muzeum Miejskiego i prof. Sz. Koszyka, dyrektora Archiwum Miejskiego, harcerki poznały przeszłość i zabytki historyczne praszowiańskiego Opola. Pod koniec obozu projektowana jest wycieczka do Wrocławia na Wystawę Ziem Odzyskanych.

Wszystkie harcerki czują się nadal dobrze, są zdrowe i za pośrednictwem „Głosu” przesyłają rodzicom i znajomym pozdrowienia i zapewnienia, że są otoczone należytą opieką.

## Komunikat

LIGI LOTNICZEJ

Obwód Powiatowy Ligi Lotniczej w Pabianicach komunikuje swym członkom, którzy zapisali się na Obóz Wypoczynkowy w Zakopanem - Olczy, mający odbyć się w sierpniu b. r., że obóz ten nie będzie zorganizowany z przyczyn od Zarządu Obwodu niezależnych.

Tym, którzy wpłacili już pieniądze, Zarząd zwróci je za pośrednictwem poczty.

KIEROWNIK OBWODU  
w Pabianicach  
Chojnacki Zbigniew, pilot

## Pożar w gmachu ZWM

W sobotę, dn. 24-go o godz. 4-ej rano, wybuch pożar w gmachu ZWM przy ul. Pułaskiego 36. Straż pożarna i przybyła właśnie ze Zjazdu we Wrocławiu młodzi pospieszyla na ratunek budynku. Spłonął tylko dach.

Przyczyny pożaru jeszcze nie ustalono. Milicja prowadzi dochodzenie.

## Sport robotniczy w Pabianicach

Młody sport przemysłu konfekcyjnego rośnie z dnia na dzień. Już niemal w pierwszym roku swego istnienia zdobył się na urządzenie Igrzysk we Wrocławiu, a w tym roku organizuje drugie Igrzyska w Poznaniu.

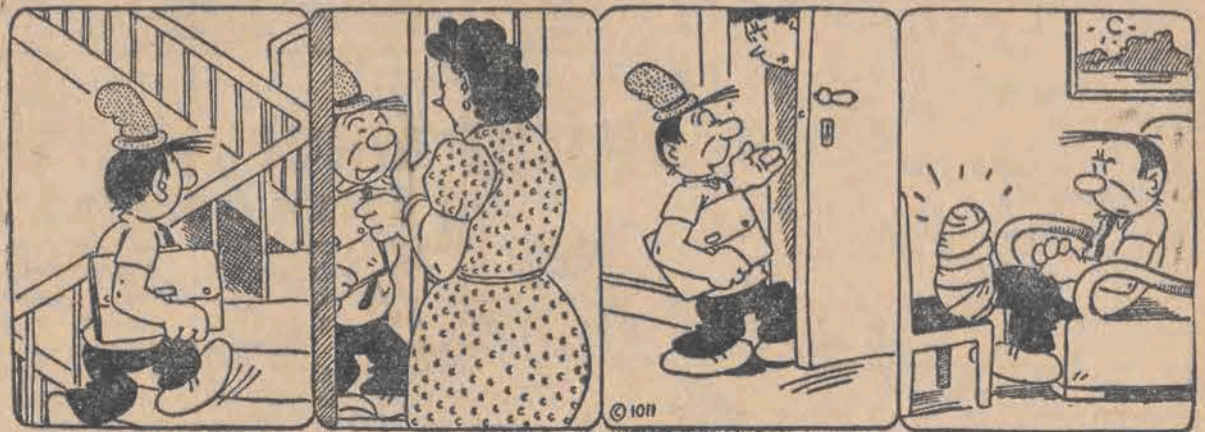
W stolicy Wielkopolski spotkali się najwybitniejsi sportowcy — pracownicy przemysłu konfekcyjno-odzieżowego. Są już wśród nich asy, są też i poważni kandydaci na przyszłych mistrzów.

W Igrzyskach poznańskich dokonane zostały eliminacje, dzięki którym został ustalony skład zawodników na Igrzyska Włóknarzy.

Odzieżowcy z Pabianic wystąpił drużynę piłki nożnej i siatkówki męskiej. Obydwa zespoły trenowały zawzięcie przed wyjazdem i znacznie poprawiły swą formę.

Miejmy nadzieję, że nie będą... ostatni. (en)

## Przygody Jasia Wiercipięty



Hej ho!

Proszę pani!

Ja za światło!

Brrr!

